

Bp Tadeusz PIKUS

APORIE W SFERZE DUCHOWO-SPOŁECZNEJ NA DRODZE ROZWOJU RELIGIJNOŚCI LUDÓW RUSI W OKRESIE PRZEDMONGOLSKIM

Treść: Wstęp. 1. Ruś przedchrześcijańska. 2. Chrystianizacja Rusi. 3. Wpływ czynnika etnicznego i cywilizacyjnego na formację indywidualno-eklezyjną wyznawców Kościoła prawosławnego. Zakończenie.

Wstęp

Na samym początku należy stwierdzić, że proponowany temat dotyczy nie tyle jakiegoś podstawowego problemu teologicznofundamentalnego, ile raczej problematyki, należącej do przedmiotu teologii fundamentalnej otwartej na ekumenizm. Poznanie bowiem religijnych i pozareligijnych uwarunkowań (nawet jeśli to będzie - jak w naszym wypadku - aspekt negatywny), kształtujących postawę indywidualno-eklezyjną jest niezbędne do lepszego zrozumienia rosyjskiego Kościoła prawosławnego i podjęcia z nim dialogu (por. DE 4). Kościół bowiem jawi się zarówno jako tradent Objawienia Bożego, jak i wiary swoich wyznawców. Zagadnienia, o których będzie mowa, dotyczą archetypów w zakresie religijno-etnicznym u ludów Rusi w okresie przedmongolskim, stanowiących niekiedy aporie (trudności) w sferze duchowo-społecznej na drodze rozwoju ich religijności. Temat ten nie został opracowany wyczerpująco, ani w Kościele prawosławnym, ani poza nim. Historycy, kulturologi oraz religioznawcy rosyjscy, po rozpadzie Związku Radzieckiego, próbują ustalić krytyczną bazę faktograficzną początków państwowości i chrześcijaństwa na Rusi oraz załączyć stosowną interpretację. Korzystając zatem z dostępnych opracowań i wysłuchanych, w ramach seminariów naukowych w Instytucie Biblijnym św. Andrzeja Apostoła w Moskwie w latach 1995/96 dyskusji autor pragnie przedstawić, przynajmniej w zarysie, podaną w temacie problematykę.

U podstaw każdego zjawiska religijnego, podobnie jak jakiegokolwiek wydarzenia historycznego, tkwią ściśle określone przyczyny, które należy odkryć, przeanalizować, zrozumieć i wyjaśnić. W myśl tej zasady, chcąc dzisiaj mówić o „duszy ruskiej”¹ „ruskim człowieku”, „soborności”, „Świętej Rusi”, Moskwie jako „Trzecim Rzymie”

¹ Pojęcie „dusza ruska” dla określenia specyfiki człowieka i narodu rosyjskiego jest używane dosyć powszechnie przez niektóre środowiska w Rosji w celach apologetycznych wobec zagrożeń cywilizacyjnych szczególnie ze strony kultury zachodniej. Jest to jedna z kategorii mitologii narodowej, nie mająca jednak jednoznacznego odpowiednika w rzeczywistości empirycznej, por. *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de LAZARI, Łódź 1999, 276-280.

i religijności ludów Rusi kształtowanej w konkretnych warunkach społeczno-kulturowych i w ramach rosyjskiego Kościoła prawosławnego, należałoby sięgnąć do początków duchowej historii tego narodu, jako że już wówczas kształtowały się istotne rysy i pewien typ nowo powstającej wspólnoty chrześcijańskiej. Szczególnie interesującym aspektem poznania jest sposób ewangelizowania i budowania życia chrześcijańskiego w konkretnym obszarze społeczno-kulturowym. Stąd bowiem będą wpływać pomysły i pewien pragmatyzm do ich urzeczywistnienia. Pojawi się zatem kwestia charakteru wspólnoty eklezjalnej, jej statusu społecznego oraz rozumienia problemu wiary chrześcijańskiej.

Od kilku wieków aż do dziś przed Rosjanami stoi kilka pytań, na które nie mają jednoznacznej odpowiedzi. Dotyczą one ich pochodzenia etnicznego, proveniencji etymonu nazwy „Ruś” i genezy państwowości². Przez kilka pierwszych stuleci mało kto myślał o poznaniu i wyjaśnianiu wspomnianej problematyki. Jednakże od XVIII wieku wielu historyków i myślicieli zaczęło zastanawiać się nad rodowodem Rosji i tworzyć niekiedy kontrowersyjne jego rekonstrukcje. Mało znana historia wypaczona została przez rozmaite legendy, dzięki którym rosyjska myśl religijna w XIX wieku mogła tworzyć sobie coraz doskonalszy rodowód, uzyskujący swe dostateczne opracowanie w wieku XX³. Najwięcej emocji u „patriotów rosyjskich” wzbudza kwestia genezy państwowości, u początków której występuje w roku 862 normandzki książę Ruryk (Wareg ze Skandynawii). Zasadniczym problemem w tej historii nie jest fakt, czy przybył on na zaproszenie, czy jako grabieżca, lecz fakt, czy nie kryje się tutaj bolesna prawda o tym, że przodkowie Rosjan nie byli zdolni do stworzenia państwa. Hipoteza ta jest przyczyną wielu kompleksów u Rosjan, przeżywających coś w rodzaju niepełnowartościowości swego narodu. Bowiem według tej hipotezy konieczna była pomoc z zewnątrz do zorganizowania państwa, by nim rządzić zgodnie z ustalonym porządkiem i z obowiązującym prawem. Ten nie w pełni znany okres dziejów Rusi przedchrześcijańskiej - według całościowego rozumienia historii narodu i Kościoła - miał i ma niemałe znaczenie w kształtowaniu się sfery duchowej, w tym pojęcia „duchy rosyjskiej”, religijności i myśli społecznej Rosjan.

1. Ruś przedchrześcijańska

Sięgając wstecz należy stwierdzić, że wierzenia religijne ówczesnych Słowian Wschodnich były charakterystyczne dla społeczeństw przedchrześcijańskich. Oddawano wtedy cześć siłom przyrody, uosabiającym duchy dobre i złe dla człowieka. Poczesne miejsce w pantheonie bóstw zajmował bóg nieba i ognia Swaróg (u Słowian zachodnich Swarożyc⁴) oraz Perun - bóg piorunów i błyskawic. Bóstwom stawiano drewniane i kamienne posągi, przy których składano ofiary, a „kapłani” odprawiali modły dziękczynne lub błagalne. Wierzono w życie pozagrobowe i dlatego wkładano

² Por. F. KONIECZNY, *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów*, Komorów 1997, 1 nn.

³ Por. A. BESANÇON, "Edukacja religijna Rosji", *Znak* 33(1981) nr 327, 1197.

⁴ Por. M. ELIADE, *Historia wierzeń i idei religijnych. Od Mahometa do wieku Reform*, t. III, przeł. A. Kuryś, Warszawa 1995, 26.

zmarłemu do grobu przedmioty, które miały mu służyć w następnym życiu. Modły Słowian pogańskich uzależnione były zasadniczo od pór roku i kolejności prac polowych. Pory roku wyznaczano według faz słonecznych, co świadczy o docenianiu roli słońca przez ówczesnych ludzi. Rok rozpoczynał się w okresie przesilenia zimowego, a obrzędy noworoczne, tzw. „świętki”, trwały 12 dni. Wygaszano wtedy w domach wszystkie ogniska, po czym poprzez tarcie drewna wzniesiono nowy ogień. Święto wiosny obchodzono trzykrotnie. 1-2 maja, gdy zaczynało wschodzić zboże, 4 czerwca - w dzień boga Jaryły, opiekuna zajęć rolniczych i 24 czerwca - w dzień Kupały, który zbiegał się z przesileniem letnim. Wszystkie te uroczystości związane były z modlitwą o deszcz. Jesienią, podczas orki i siewu zbóż ozimych, świętowano dni przodków (dziadów), którzy podobnie do zasianego ziarna spoczywali w ziemi⁵. Tego typu wierzenia i praktyki religijne stanowiły grunt dla chrystianizacji tych narodów. Chrześcijaństwo zachodnie i wschodnie - pisze A. Gieysztor - z pomocą władzy politycznej usunęło w stosunkowo szybkim czasie wyżej wspomniane kultury, ale do dnia dzisiejszego słowiańska kultura ludowa zachowuje oprócz form synkretycznych, rdzeń ustnie przekazywanej tradycji archaicznego światopoglądu i jego sakralizacji⁶.

Na temat Słowian Wschodnich istnieje krótka wzmianka w kronice greckiej z roku 852, według której Ruś organizowała wyprawy wojenne na Carograd (Bizancjum). Odbywały się one cyklicznie mniej więcej co 30 lat. Po zwycięskiej wyprawie ich uczestnicy zgodnie ze zwyczajem składali ofiary z jeńców. Działania ekspansywne słowiańskich ludów wschodnich prowadziły do kontaktów z rozwiniętą cywilizacją bizantyjską. Mieszkańcy Imperium zaś traktowali te najazdy jako dopust Boży. Z punktu widzenia historycznego zapis ten ma duże znaczenie, ponieważ włącza ludy ruskie do historii świata. Potwierdza on sposób myślenia przywódców wieloplemiennego ludu, dążących do uzyskania swego znaczenia w świecie. Protagonistą tej idei był Włodzimierz Światosławowicz (zm. 1015 r.), książę Kijowa, który dziesięć lat przed oficjalną datą chrztu Rusi wybudował w Kijowie panteon bogów pogańskich, zaznaczając tym samym najpełniejszy rozkwit ruskiego pogaństwa. Po upływie dziesięciu lat Włodzimierz wybrał nową religię⁷, z której do tej pory naśmiewał się on i jego dumni i odważni pogańscy poddani. Z bogiem Perunem Włodzimierz postąpił w sposób typowy dla pogan. Polecił przywiązać boga tak jak wroga do ogona końskiego i kazał go wlec do Dniepru, gdzie został wrzucony do wody. Następnie wyznaczył dwunastu wojowników, aby za pomocą długich żerdzi odpychali go od brzegu⁸.

2. Chrystianizacja Rusi

Chrześcijaństwo było obecne na terytorium Słowian Wschodnich wcześniej niż wskazuje oficjalna data. Dotarło ono na tamte tereny za pośrednictwem Cyryla i Me-

⁵ Por. L. TRZEBSKA, *Z dziejów Rosji do roku 1917*, Warszawa 1995, 12 n.

⁶ A. GIEYSZTOR, *Religia słowiańska*, w: H. WALDENFELS, *Leksykon religii*, przeł. A. Pachciarek, Warszawa 1997, 406.

⁷ Por. МАКАРИЙ (Булгаков), *История Русской Церкви*, t. 1, Moskwa 1994, 227-234.

⁸ Por. МАКАРИЙ, *dz. cyt.*, t. 2, Moskwa 1995, 17-19.

todego (w latach 860-863)⁹. Wprowadzili oni dialekt słowiański i utworzyli dwa alfabety, głagolicę¹⁰ i cyrylicę¹¹. Jednak akt oficjalnej chrystianizacji Rusi, a więc przyjęcie chrztu przez księcia kijowskiego Włodzimierza oraz jego poddanych w roku 988 zdecydowanie potwierdziło ów religijny proces¹². W interpretacji decyzji księcia Włodzimierza większość historyków dopatruje się motywów politycznych i kulturowych. Wcześniej bowiem szukał on drogi do konsolidacji wschodnio-słowiańskich plemion na drodze zbudowania jednego panteonu wierzeń słowiańskich. Była to próba utworzenia potrzebnej ideologii integracyjnej na daną chwilę. Jednak ten krok izolował plemiona słowiańskie od reszty świata, chrześcijaństwo zaś dawało im szersze możliwości wyjścia na całą europejską ekumenę. Książę Włodzimierz wybierając ten krok, który wprowadzał Ruś do systemu państw europejskich, radykalnie unieczystwiał poprzedni. Ten fakt historyczny zapisany pod datą 988 w kronikach ruskich wiąże się z wyprawą księcia na grecki gród Chersones (Korsuń) na Krymie. Zdobywszy go Włodzimierz zażądał od cesarza bizantyńskiego Bazylego II Bułgarobójcy ręki jego siostry Anny. Cesarz zgodził się na to pod warunkiem przyjęcia przez księcia kijowskiego chrztu. Ten cesarski warunek niewątpliwie przyczynił się do przyjęcia chrześcijaństwa z rąk greckiego Bizancjum, a nie z Rzymu¹³.

Wprowadzenie chrześcijaństwa było wniesieniem do życia ludów słowiańskich nowych treści, nowego stylu życia, nowych obyczajów. Przyjęcie chrztu przez Ruś, która była krajem znajdującym się na krańcu ekumeny, oznaczało oświecenie narodu, który - według niektórych teologów - jako ostatni zetknął się z łaską i poczuł się wybrany przez Boga na wzór ewangelijnych pracowników godziny jedenastej. Włodzimierz chrzcząc Ruś, zachowywał się jak biblijny Salomon, zbudował w Kijowie świątynię, traktując to miasto jako drugą Jerozolimę. Złożył też dziesięcinę na wzór ofiary starotestamentalnej. Ten akt chrztu trudno było nazwać nawróceniem narodu¹⁴. Większość żyła w dalszym ciągu w praktycznym pogaństwie z dala od dogmatu¹⁵.

⁹ Patriarcha Aleksy II we wstępie do *Historii ruskiej cerkwi* pisze, że Prawosławie na Rusi bierze swój początek od św. Andrzeja Apostoła, por. МАКАРИЙ, *d.z. cyt.*, t. 1, 5.

¹⁰ Głagolica <st.-cerk.-słow. głagoł - słowo, litera> to najstarszy alfabet słowiański, stworzony w IX w. przez Cyryla, stanowiący zmodyfikowaną formę minuskuły greckiej tej epoki; został wyparty przez cyrylicę, ale jest jeszcze w użytku do dziś w księgach liturgicznych w Dalmacji.

¹¹ Cyrylica - alfabetyczne pismo słowiańskie utworzone w IX-X w., oparte na greckiej majuskule, używane w piśmiennictwie na wschodzie i południowym-wschodzie Europy, przed wprowadzeniem grażdanki. Graždanka (ros.) alfabet będący modyfikacją cyrylicy, wprowadzony w Rosji na początku XVIII., używany do dziś.

¹² Jak głosi legenda, Włodzimierz, książę Kijowa, pod koniec X wieku wysłał swych posłów do różnych części świata, aby zbadali panujące tam religie i wybrali jedną, najlepszą dla jego księstwa. Posłańcy po powrocie polecili wiarę Greków, gdyż mówili, że uczestnicząc w liturgii w świątyni Hagia Sophia w Konstantynopolu nie wiedzieli, czy byli w niebie czy na ziemi, por. R. G. ROBERSON, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, przeł. K. Bielawski, D. Mionkowska, Bydgoszcz 1998, 68.

¹³ Por. МАКАРИЙ, *d.z. cyt.*, 236n.; L. TRZEBSKA, *d.z. cyt.*, 18.

¹⁴ „Tak jak u innych europejskich grup etnicznych, słowiański folklor religijny, wierzenia i obyczaje zachowały znaczną część spuścizny pogańskiej, w mniejszym lub większym stopniu schryścianizowanej”. M. Eliade, *Historia wierzeń...* *d.z. cyt.*, 27-28.

¹⁵ Por. A. BESANÇON, "Edukacja..." *art. cyt.*, 1197.

W ocenie bizantyjczyków plemiona ruskie poprzez przyjęcie chrześcijaństwa nie przestawały być barbarzyńskimi¹⁶. Choć termin barbarzyńcy pojawił się w środowisku pogańskim grecko-rzymskim, dla wyjaśnienia pewnych zjawisk społecznych, może on mieć zastosowanie powszechne. Grecy i Rzymianie używali terminu barbarzyńca dla określenia wszystkich tych, którzy nie wypracowali cywilizacji i nie zachowywali swojej własnej kultury. Status barbarzyńcy przysługuje tym, którzy znajdując się z dala od cywilizacji, pozostają z nią jednak w pewnych relacjach. W momencie kiedy te relacje zostają całkowicie zerwane (powrót do form życia archaicznego) lub następuje pełne wtopienie się narodu w cywilizację, znika jego status barbarzyńcy. Godny podkreślenia jest fakt, że człowiek archaiczny wchodzący w kontakt z cywilizacją (barbarzyńca), w zasadzie przejawia dwie tendencje, jedną zachowawczą, polegającą na chęci uchronienia własnych elementów światopoglądowych, drugą receptywną, polegającą na przechwyceniu niektórych tylko elementów z określonej cywilizacji. W analizowanym przypadku pojęcia poganin i barbarzyńca są dwoma terminami, które określają status plemion słowiańskich w relacji do Bizancjum i dotyczą dwóch różnych sfer; termin poganin jest bardziej związany ze sferą religijną, zaś barbarzyńca ze sferą kulturowo-polityczną. Pozostaje zatem kwestia poznania rozwoju kontaktów plemion słowiańskich zarówno z rozwiniętą cywilizacją Bizancjum, jak i z innymi ośrodkami cywilizacyjnymi.

3. Wpływ czynnika etnicznego i cywilizacyjnego na formację indywidualno-eklezyjalną wyznawców Kościoła prawosławnego

U Słowian Wschodnich Biblia i liturgia w ich własnym języku zbudowały wokół nich barierę, gdyż pozbawiały ich bodźca do poznania dwóch ważnych języków kultury, religijnych i świeckich zarazem, łaciny i greki¹⁷. Należy stwierdzić, że język słowiański, język mowy i modlitwy, w narodzie ruskim do XVIII wieku nie był narzędziem myśli naukowej. Los zrzucił, że nie dane było tym ludziom czytać Homera, ani filozofować wraz z Platonem, ani przyjąć jako dar całej tradycji naukowej starożytności. Pozostawała ta jedna najwspanialsza księga, przeznaczona dla wszystkich, jednak była to jedyna księga. Ruś odrzuciła dziedzictwo cywilizacji starożytnej. Tak więc dla wschodnich Słowian Hellenowie pozostaną zawsze poganami, zaś Homer i Arystoteles, o których uczono w szkole bizantyjskiej byli zawsze bezbożnikami niepotrzebnymi chrześcijaństwu.

Oczywiście negatywny stosunek ruskiego Kościoła prawosławnego do wiedzy filozoficznej - zdaniem G. Fłorowskiego - nie wynika wprost z braku znajomości języków, lecz raczej z teologicznego odczytania mądrości (wiedzy) zbawczej¹⁸. Dzieło Cyryla i Metodego polegające na ukształtowaniu języka słowiańskiego, było jednocześnie wewnętrzną chrystianizacją i ukościelnieniem, przemianą myśli i słów słowiańskich wraz z całą duszą narodu. Język słowiański powstał i umocnił się właśnie

¹⁶ Podobna sytuacja była na zachodzie z plemionami germańskimi.

¹⁷ Por. A. BESANÇON, *tamże*.

¹⁸ Por. Г. ФЛОРОВСКИЙ, *Пути русского богословия*, Парижъ 1937, 8.

w szkole chrześcijańskiej, pod silnym wpływem greckiego języka kościelnego, i nie był to tylko werbalny proces, lecz proces merytoryczny, służący powstaniu myśli i pojęć. Dzięki temu w XI wieku na Rusi pojawiła się, nieliczna co prawda w porównaniu z bizantyjską, literatura w języku ojczystym¹⁹. Oprócz tego była też dostępna literatura bułgarska i niektóre przekłady greckie.

Mieszkańcy państwa ruskiego z okresu „przedmongolskiej” Rusi nie uświadamiali sobie tego, że żyją w państwie. Gdy najechali na nich tataro-mongołowie, ich stosunek do państwa kształtował się w sposób szczególny, państwo bowiem kojarzyło się im z wrogiem. O ile na Zachodzie istniało coś takiego jak „chrześcijański Wergiliusz”, tzn. dokonywała się tam transformacja starożytnej cywilizacji, czyli chrystianizacja idei starożytnego państwa, o tyle na Rusi Kijowskiej takiego procesu nie było, gdyż nie było tam wówczas państwa jako takiego. Namiastka idei państwa pojawiła się dopiero za czasów księcia Jarosława (zm. 1054) i następnie zanikła. Nie pojawiła się tam żadna struktura społeczna, która obejmowałaby całość społeczno-przestrzenną. Ruś Kijowska była nazywana krajem miast. W nich istniały „zgromadzenia ludowe” (wiece). Tego typu formacja społeczna nosiła raczej charakter dzisiejszego społeczeństwa obywatelskiego.

Taka sytuacja społeczno-polityczna w początkowym okresie sprawowania rządów przez Waregów była też uwarunkowana przyczynami obiektywnymi. Dwór ich musiał się utrzymywać na ziemi słowiańskiej. Było to dosyć trudno, ponieważ gospodarka miała charakter ekstensywny, mało produktywny. Przy zbieraniu daniny nie wchodziło w grę użycie siły, gdyż chłopci mogli się rozbiec, czego doświadczyli niektórzy książęta. Była to zatem epoka rozmów i zawieranych umów. Miasta miały prawo dogadywać się z książętami, np. Nowogród uzyskał prawo przyjmowania i zwalniania książąt na podstawie zawartej z nimi umowy. W innych miastach sytuacja była podobna, chociaż mniej stabilna. Gdy jednak książę A. Bogolubski podbił Kijów i dotychczasowe znaczenie tego miasta przeniósł na północ do Włodzimierza (1160 r.), w historii Rusi pojawił się mało znany dotąd element zwany „wola księcia”, który przeciwstawił się miastu, postawił swoją władzę ponad to wszystko, co było dotychczas. Brak sukcesji władzy powodował, że wraz ze śmiercią władcy kończyła się jakakolwiek władza. Z punktu widzenia psychologicznego pojawiło się nowe zjawisko, polegające na przekonaniu władcy, że zastaje pustą ziemię, pustynię, i jakby niedokończony organizacyjnie społeczeństwo, które on musi dopiero od początku zorganizować. Ta formacja społeczna zakończyła swoje istnienie wraz z najazdem Tataro-Mongołów. Ich rządy odpowiadały dążeniom książąt, którzy już wcześniej dążyli do ustanowienia autokracji. W miejsce dotychczasowych relacji opartych na umowie wprowadzono relacje poddańcze. Tatarscy chanowie obwołali się *carami*. Podporządkowali sobie ruskich książąt, którzy będąc ich poddanymi (*ulusami*), zmuszeni byli do oddawania im daniny. To powszechne poddaństwo było rezultatem jarzma tatarskiego. W ten sposób książęta wraz z Tatarami zerwali ze starą tradycją i odwrócili wektor historii, tej historii, w której życie społeczno-polityczne przyjmowało formę parlamentarną, demokratyczną, opartą na prawie wiecowym i wolności. Zaczęto kształ-

¹⁹ Por. *tamże*.

tować życie państwowe według modelu azjatyckiego, okrutnego imperium z jednostkowym samowładztwem, ze stałym uciskiem, likwidacją zgromadzeń ludowych, które mogłyby kształtować niezależną formację społeczną. Brak jakichkolwiek świeckich instytucji społecznych na Rusi stwarzał warunki dla niepokohowanego radykalizmu przemian społeczno-politycznych. Tendencje absolutystyczne, dyktatorskie i totalitarne stanowiły zagrożenie dla niezależnego istnienia i działania Kościoła prawosławnego.

Pierwotna idea państwowości, mimo swej efemeryczności, ujawniała cechy porządku i ładu, troski księcia o swoich poddanych i spełniania rządów sprawiedliwych. Pozwoliło to związać państwową strukturę Rusi z Kościołem chrześcijańskim, gdzie z czasem pojawiła się idea patrimonium władcy rodowego²⁰. Nie bez znaczenia też w tym względzie było przyjęcie przez Ruś chrześcijaństwa od Bizancjum, w którym stosunki między Kościołem a państwem ustalił Konstanty Wielki²¹. Dzięki łasce i przychylności Konstantyna Kościół chrześcijański otrzymał prawa i przywileje, które miała religia państwowa. Spowodowało to wszczęcie Kościoła w organizm państwa²². Należy stwierdzić, że od chrztu Rusi narodowa samoidentyfikacja ruska została oparta na religii. Nie ten był obcym kto różnił się etnicznie w tej mieszaninie narodów, lecz ten, kto wyznawał inną wiarę niż prawosławie. Kryterium tożsamości nie było natury etnicznej, lecz religijnej. Obcymi byli ci, którzy pozostawali po drugiej stronie bariery religijnej.

Należy raz jeszcze podkreślić, że Ruś Kijowska wzięła od Bizancjum religię, ideologię, lecz nie wzięła helleńskiej mądrości. W przyszłości na Rusi i w Rosji będzie rozwijać się wojsko, administracja, władza polityczna (przejęte od Tatarów) i życie religijne, lecz zabraknie literatury i filozofii, ważnego składnika cywilizacyjnego. Nie będzie zatem szkolnictwa z centrami intelektualnymi w rodzaju zachodnich uniwersytetów. Filozofia w sensie ścisłym pojawi się dopiero w XVIII wieku. W historii ruskiej myśli - powiada G. Fłorowski - jest dużo zagadkowego i niezrozumiałego. Nie wyjaśnione pozostaje jej milczenie przez kilka pierwszych wieków. Ze zdumieniem przechodzi historyk z rozgadanego Bizancjum do milczącej Rusi. Staroruski kryzys kultury był kryzysem kultury bizantyjskiej w ruskim duchu. Bowiem w zanegowaniu Greków była przyczyna i istota kryzysu ruskiej kultury²³.

Mówiąc o ruskiej kulturze, należy stwierdzić, że jej historia zaczęła się od chrztu Rusi. Chrzt Rusi, który dokonał się za sprawą św. Włodzimierza, doprowadził do zerwania tradycji narodowych. Jednak chrzt - o czym już była mowa - nie zniszczył pogaństwa od razu. W rzeczywistości toczyło się podwójne życie dwuwiary i zmagaly się dwie kultury, tzw. dzienna i nocna. Nosicielami kultury „diennej” były elity. Była ona kulturą ducha i umysłu, kulturą wykształconą. Kultura „nocna” przynależna masom należała do obszaru marzeń i imaginacji. Wpływ kultury „nocnej” leżał u podstaw

²⁰ Jeszcze Mikołaj II ostatni z carów rosyjskich pisał w ankiecie „gospodarz ziemi ruskiej”.

²¹ Por. Д. ПОСПЕЛОВСКИЙ, *Русская православная церковь в XX веке*, Москва 1995, 9.

²² Por. K. BIHLMEYER, H. TÜCHLE, *Historia Kościoła*, t. 1, *Starożytność chrześcijańska*, przeł. J. Klenowski, Warszawa 1971, 211-212.

²³ Por. Г. ФЛОРОВСКИЙ, *Пути...*, *dz. cyt.*, 1.

choroby dotykającej staroruski rozwój ducha²⁴. Sprzyjało to powstaniu synkretyzmu. Nie powinno się mówić - stwierdza G. Fłorowski - o jakiejś cesze wrodzonej ducha ruskiego, lecz o właściwości nabytej w procesie historycznego rozwoju tej grupy etnicznej²⁵. Źródło znajduje się w nieopanowaniu żywiołu psychicznego. Nie chodzi tutaj jednak o brak racjonalizmu „naukowego”, tj. nasycenie psychiki rozsądkiem lub rozsądną wątpliwością, co jest też chorobą nie mniejszą niż samo marzenie, lecz chodzi o duchową sublimację i przemianę pierwiastka psychicznego w pierwiastek duchowy dzięki mądrej ascezie i kontemplacji. Droga ta prowadziła nie od „naiwności” do „świadomości”, nie od „wiary” do „wiedzy”, nie od zaufania do braku wiary i uprawiania krytyki, lecz od żywiołowej samowoli do wolnej odpowiedzialności, od kręgu pomysłów i namiętności do ascezy i dyscypliny ducha, od imaginacji i spekulacji do harmonijnej jedności życia duchowego, doświadczenia i widzenia, od sfery psychicznej do pneumatycznej. W kręgu takich duchowo-psychologicznych aporii - zdaniem G. Fłorowskiego - dokonuje się przede wszystkim tragedia religijności i rozwoju „ducha rosyjskiego”²⁶. Chrzest niewątpliwie włączył Ruś w konkretny krąg kulturowy, spowodował obudzenie ducha i stał się inspiracją do zwrotu od „poetyckości”, „marzycielstwa” do duchowej trzeźwości i refleksji.

Zakończenie

Teza, że bez historii nie rozumie się terażniejszości i nie ma przyszłości stanowi przesłankę dla szkicowego studium pierwszych wieków ruskiego państwa i rodzącego się w nim prawosławia. Przytoczone fakty historyczne oraz ich interpretacja pozwalają dostrzec aporie w sferze duchowo-społecznej na drodze rozwoju religijności ludów Rusi w okresie przedmongolskim w postaci pewnych archetypów osadzonych w myśleniu i postawie Rosjanina prawosławnego. Nie sposób zatem zrozumieć, za pomocą powszechnie uznanych reguł postępowania takich pojęć jak²⁷: „ruska dusza”, „ruski człowiek”, „Święta Ruś”, Moskwa „Trzeci Rzym”, „nie wierzący, ale prawosławny”²⁸ itp. Tak więc częściowym wyjaśnieniem może być widoczny od samego początku brak poczucia kategorii historycznych, czasowo-przestrzennych, spowodowanych nieusuniętymi do dziś więzami religii pogańskiej zanurzającej wyznawcę w cykliczny rytm przyrody. Sytuacja ta pozbawiała możliwości wykształcenia w człowieku interpersonalnej relacji, a co za tym idzie zrodzenia w nim poczucia odpowiedzialności. Człowiek wobec ubóstwionej przyrody stawał albo bezwzględnie poddany, albo zbuntowa-

²⁴ Należałoby wskazać na pewien odcień w pobożności rosyjskiej sformułowanej w popularnym porzekadle: „Не согрешишь - не покаешься, не покаешься - не спасешься” (O ile nie zgrzeszysz - nie będziesz pokutował, a nie będziesz pokutował, to i nie zbawisz się).

²⁵ Por. Г. ФЛОРОВСКИЙ, *Путь...*, dz. cyt. 3.

²⁶ Por. *Tamże*, 3-4.

²⁷ Dzisiaj część Rosjan używając tych pojęć traktuje je jako pozytywny wyróżnik, inni - w tym autor - dostrzegają w nich negatywne konotacje.

²⁸ Rosjanin, którego zapytano czy jest wierzący? odpowiedział: nie, ale jestem prawosławny. Por. „*Nie werbować do Kościoła, lecz prowadzić do Boga*” Rozmowa E. Jóźwiak z ks. Tadeuszem Pikusem, wieloletnim duszpasterzem Polaków w byłym Związku Radzieckim, «Trzecie Tysiąclecie», 1998 nr 2, 59.

ny i gotowy mścić się na niej. Brak radykalnego zerwania z pogaństwem (nawrócenia) spowodowało, że rosyjski Kościół prawosławny w swej masie wiernych, nie tylko w początkowym okresie, znalazł się w stadium henoteizmu²⁹, tj. w stadium pośrednim między politeizmem a monoteizmem, w którym Bóg chrześcijański skupiający cechy i przymioty innych bóstw stawał się przejściowo jednym Bogiem. Należy jednak przyznać, że występujące niekiedy skrajnie trudne warunki życia eklezjalnego nie były w stanie przeszkodzić, w wymiarze elitarnym, rozwojowi autentycznej i wspaniałej duchowości chrześcijańskiej w ruskim Kościele prawosławnym.

Należy stwierdzić, że na samym początku rozwoju religijności ruski Kościół prawosławny zrezygnował z mądrości ludzkiej wyrażonej w osiągnięciach filozofii greckiej³⁰. Deprecjacja rozumu w poznaniu Boga i w życiu wiary uniemożliwiła pełne zaangażowanie człowieka w życie religijne. Nie wykształciła się też w pierwszych wiekach dziedzina wiedzy teologicznej, próbująca usprawiedliwić i wyjaśnić relację między wiarą a refleksją filozoficzną. W podejściu do religii chrześcijańskiej i wszelkich religii „naturalnych” poszukujących prawdy, bliższy umysłowości prawosławnej był Tacjan Syryjczyk, który odrzucał wszystko, co nie było chrześcijańskie jako złe, niż Justyn Apologeta, który uważał, że pełnia prawdy została dana światu przez Logos Boży, to jest przez Chrystusa, ale każdy człowiek przychodzący na świat ma w sobie „zasiew Logosu” (*spermata tou Logou*), który uwidacznia się w tym wszystkim, co ludzie myślą i czynią dobrego. Trudno zatem dostrzec wykorzystanie aktywności umysłowej w przygotowaniu do wiary i krytycznego zaangażowania w jej wyjaśnianiu, co świadczyłoby o obecności elementów apologetycznych o charakterze racjonalnym w życiu religijnym pierwotnego Kościoła prawosławnego na Rusi³¹. Stara rosyjska religijność ludowa, która do dzisiaj jest jeszcze żywa, obfitowała w wartości emocjonalne, uczuciowe i była bardziej naznaczona niewiedzą i magią niż religijność łacińska. Prawosławie bowiem, w odróżnieniu od Kościoła łacińskiego, kładło większy nacisk na obrządek liturgiczny, niż na wykształcenie etyczne i umysłowe. Lud ruski („ruska dusza”, „ruski człowiek”) od początku był bardziej liturgizowany (przyswajanie pewnych prostych praktyk zewnętrznych - pokłony, znak krzyża, całowanie ikon, zapalenie świec oraz odpowiedzi na wezwania do modlitwy itp.) niż katechizowany³². Religijna formacja rosyjskiej duszy wypracowała też pewne stałe cechy: dogmatyzm, ascetyzm, zdolność do znoszenia cierpień i ofiar w imię swojej wiary, nie zważając na to, czy była ona ukierunkowana na transcendencję, czy też była otwarta tylko na doczesność³³.

²⁹ Henoteizm przypisuje się również pogańskiej religii Słowian, por. A. TOKARCZYK, *Wymarłe religie świata*, Warszawa 1991, 172.

³⁰ Stąd bierze się powiedzenie powtarzane do dziś: „вери, но не умствий” (wierz, lecz nie rozumuj, nie mędrkuj).

³¹ Według nauki Kościoła katolickiego, mimo że wiara jest darem Bożym, choć nie opiera się na rozumie, nie może bynajmniej obyć się bez niego, gdyż rozum w akcie wiary daje swoje przyzwolenie w sposób całkowicie wolny. Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, 67.

³² W dniu dzisiejszym rozbudowana liturgia w Kościele prawosławnym trwająca kilka godzin (od 2 do 3 godz.) ma na celu nie tylko sprawowanie kultu, lecz i katechizowanie, tzn. uczenie prawd wiary i moralności w duchu modlitwy.

³³ Na mocy religijno-dogmatycznego charakteru swojej duszy Rosjanie zawsze byli albo ludźmi ortodoksyjnymi lub heretykami, schizmatykami, albo apokaliptykami lub nihilistami. Byli oni ortodoksami i

Przyjęty z Bizancjum model stosunków między Państwem a Kościołem, polegający na całkowitym podporządkowaniu się w sprawach religijnego życia doczesnego władcy ziemskiemu, spowodował niemało trudności w procesie chrystianizacji od samego początku. Miało to wpływ na powstanie swoistego typu eklezjologii, mianowicie Kościoła odizolowanego życiem od świata, na wzór miasta świętego położonego na wzgórzu, wpatzonego w niebo. Do tej świątyni, przedsionka nieba przychodził lud, aby oczyścić się i wrócić do skalanego i grzesznego świata. Natomiast sprawowana liturgia obejmowała swą atmosferą rzesze ochrzczonych, pozostających w duchowej jedności („soborność”, „Święta Ruś”)³⁴. Brak krytycznego zaangażowania się rosyjskiego Kościoła prawosławnego w sprawy doczesne nie pozwoliło na powstanie w jego historii nauki społecznej inspirowanej duchem Ewangelii.

Kolejną przesłanką pozwalającą zrozumieć trudności na drodze rozwoju życia indywidualno-społecznego na Rusi była atrofia praw człowieka i obywatela w rodzącym się państwie samowładczym (wola księcia), rozciągającym swoje dominium i nad Kościołem. Utożsamienie pierwiastka etnicznego z religijnym spowodowało na Rusi utworzenie hermetycznego skansenu kulturowego, w którym rodziło się poczucie wielkiej misji wobec świata wpisującej się w teorię „Moskwy Trzeciego Rzymu”³⁵. Poddaństwo zaś zaszczone już w okresie przedmongolskim, zasadniczo utrwalone w czasie jarzma (1240-1480)³⁶, niewątpliwie wpłynęło na ukształtowanie się niewolniczego ducha w Kościele, opartego bardziej na posłuszeństwie i pokucie, niż na wolności i miłości.

apokaliptykami zarówno wtedy, kiedy w XVII wieku stali się schizmatykami-starowiercami, jak i wtedy, kiedy w XIX wieku stali się rewolucjonistami, nihilistami, komunistami. Bowiem zawsze czymś istotnym pozostaje u nich wyznanie jakiejś ortodoksyjnej wiary, która też określa przynależność do narodu rosyjskiego, por. H. A. БЕРДЯЕВ, *Истоки и смысл русского коммунизма*, Париж, 1990, 9.

³⁴ Oto dlaczego współczesny teolog Kartaszew mówi, że większość jego współziomków żywi niezachwianą wiarę w specjalne posłannictwo swej ojczyzny w zachowaniu i szerzeniu wiary chrześcijańskiej. Stwierdza on: „Rosjanin nazwał samego siebie, swój lud, swoją ziemię, swój rząd, swoją Cerkiew szczególnym imieniem „święta Ruś”. Jednakże lud rosyjski nadał sobie ten tytuł nie przez zarozumiałość, ale z pokorną świadomością faktu, iż sam został uświęcony przez świętą swoją służbę. Jest to jakby imię otrzymane na chrzcie lub podczas ślubów zakonnych. Przypomina ono o ślubach niegdyś wypowiedzianych: „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przeoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,27) „i wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem...” (1P 2,9). Za: T. ŚPIDLIK, *Wielcy mistycy rosyjscy*, Kraków 1996, 10.

³⁵ W przededniu Smuty, w okresie panowania cara Fiodora I (1584-1598) zostały wyprowadzone polityczne wnioski z „teorii Trzeciego Rzymu”, która w tym czasie już ostatecznie przemieniła się z apokaliptycznego domysłu w państwową ideologię. Został ustanowiony patriarchat moskiewski w roku 1589 jako świadectwo niezależności i panowania carstwa ruskiego, a tym samym Kościoła prawosławnego. Był to akt polityczny, który znalazł pozytywny oddźwięk w głębi ducha narodowego. Por. Г. ФЛОРОФСКИЙ, *Пути...*, dz. cyt., 29.

³⁶ Wielki książę moskiewski rozporządzał dwiema podstawami legalności władzy. Był spadkobiercą chana tatarskiego. Chan posiadał tę legalność, jaką przypisuje się zdobywcom. Kościół rosyjski modlił się za niego. Następca chana, car Moskwy, uważał się za podbijającego swój własny naród. Z tego tytułu byli oni jego niewolnikami. Ale chciał na również mieć legalność cesarza prawosławnego. Musiał więc czuwać, jak *basileus*, nad wiarą swoich poddanych. por. A. BESANÇON, *ar. cyt.*, 1198.

Непреодолимые противоречия в духовно-социальной области на пути развития религиозности народов России в предмонгольский период

Резюме

Статья, озаглавленная *Непреодолимые противоречия в духовно-социальной области на пути развития религиозности народов России в предмонгольский период*, связана с проблематикой основного богословия, обращенной к экуменизму. Автор предпринимает попытку открытия религиозно-этнических архитипов в ранней истории восточнославянских племен. Умножают они иной раз трудности в духовно-социальной области на пути развития религиозности. Их познание, даже если бы они выступали в чисто негативном аспекте, позволяет несколько полнее понять религиозную и выходящие за рамки религиозности обусловленности, формирующие индивидуальную и экклесиологическую позиции верующих Русской православной церкви. Связано это определенным образом с представлением о данной Церкви, которая, являясь передаточной инстанцией Божественного Откровения, стремится сохранить свою достоверность. Пользуясь общепринятыми нормами исследования, невозможно понять появление в нем таких понятий как: „русская душа”, „русский человек”, „Святая Русь”, „соборность”, „Москва-Третий Рим”, „неверующий, но православный” и т. п. Требуют они индивидуального подхода. По мнению автора, частично можно объяснить образующиеся архитипы, если принять во внимание отсутствие на Руси осознания исторических, временных и пространственных категорий, порожденное не устраненными до наших дней путями язычества, погружающих его сторонников в циклический ритм природы. Кроме того, Русская православная церковь уже с момента своего рождения отказалась от человеческой мудрости, нашедшей свое выражение в достижениях греческой философии. Она приняла от Византии религию, но не приняла культуры. Перенятая от Византии модель отношений между Государством и Церковью, основанная на полном подчинении земной религиозной жизни земному владыке, т. е. светской власти, с самого начала повлекла за собой неисчислимые трудности для процесса христианизации. Это оказало влияние также на появление экклесиологии особого типа, а именно представления о Церкви, изолированной от мира, наподобие града, стоящего на возвышенности и устремленного к небу. Отождествление этнического элемента с религиозным привело на Руси к созданию своего рода герметического культурного резервата, в котором рождалось сознание особой миссии по отношению ко всему остальному миру, вписывающееся в теорию „Москвы-Третьего Рима”. Что касается понятия подданства, привитого еще в предмонгольский период, а в основном утвердившегося в период неволи (1240-1480), оно, вне всякого сомнения, повлияло на формирование в Церкви духа невольничества, основанного более на послушании, чем на свободе и любви.